NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 28 maja 1924 Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 460630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7200000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Waloryzacya długów prywatnych.

Kraków, 27 maja.

(sn) Wejście Polski z powrotem na normalne tory życia gospodarczego umożliwiło a zarazem uczyniło koniecznem rozstrzygnięcie kompleksu zagadnień, obejmowanych mianem „waloryzacyi długów prywatnych". Do niedawna jeszcze toczyła się w kołach prawników dyskusya, czy ze stanowiska obowiązującego prawa można wogóle domagać się zwrotu długów w wysokości innej niż nominalną. Także na łamach naszego pisma wypowiadali się w tej kwestyi niejednokrotnie zwolennicy jak i przeciwnicy waloryzacyi. Zwolennicy jej wskazywali na sprzeczne z zasadami dobrej wiary wzbogacenie dłużników ze szkodą wierzycieli, gdyby tym ostatnim przyznano prawo żądania zapłaty długu tylko w nominalnej wysokości, bez względu na dewaluacyę pieniądza. Przeciwnicy waloryzacyi podnosili natomiast, że dewaluacya nie była zawiniona przez dłużników, skutki jej ponosić zatem winien według litery prawa wierzyciel oraz wskazywali na niezmierną trudność rozstrzygnięcia tych skomplikowanych często zobowiązań prywatnych w ten sposób, aby ani dłużnikowi ani wierzycielowi nie stała się krzywda.

Stosunkowo niedawno zwyciężył wreszcie pogląd przychylny dla waloryzacyi i w tym duchu też zaczęły zapadać wyroki sądowe. Brak jakichkolwiek wskazówek ustawowych sprawiał jednak, że jurysdykcya w tych sprawach była bardzo niejednolita tak co do samej zasady jak i co do wysokości waloryzacyi. Przyznać trzeba, że rola sędziego była w tych wypadkach bardzo ciężka, gdyż należało uwzględnić cały szereg momentów, jak kwestyę zwłoki i winy obu stron, ich położenie majątkowe, zmianę wartości przedmiotów zobowiązań itd. Nawet przy najściślejszej bezstronności sądu poczucie słuszności nie zawsze mogło wobec braku przepisów ustawowych dostarczyć wystarczającej podstawy do rozstrzygnięcia. Z drugiej strony brak jasnych linii wytycznych co do rozstrzygnięcia tego rodzaju wstrzymywał interesowanych od uregulowania ich i opóźniał w ten sposób ich likwidacyę, wnosząc szkodliwy moment niepewności zwłaszcza do stosunków kredytowych.

W tej sytuacyi koniecznem stało się ustalenie pozytywnych przepisów ustawowych o sposobie zlikwidowania następstw dewaluacyi w dziedzinie stosunków prawno-prywatnych. Temu postulatowi życia ekonomicznego stało się zadość przez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja, mającego zgodnie z ustawą styczniową o naprawie skarbu moc ustawy.

Stwierdzić należy, że rozporządzenie to problemu nie rozwiązuje lecz go rozcina. Zawiedzie ono w wielu wypadkach nadzieje ludzi, którzy spodziewali się wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej im skutkiem inflacyi przez państwo, jak i z drugiej strony nałoży niejednokrotnie ciężkie obowiązki na ludzi, którzy działali w dobrej wierze, że marka jest marką a nie zmiennym z dnia na dzień ułamkiem złotego. Jednych i drugich zaskoczyło rozporządzenie tem bardziej, że o szczegółach projektu nie informowano poprzednio ogółu a wysłuchanie postulatów i motywów sfer interesowanych ograniczyło się do czysto lokalnej kilkogodzinnej konferencyi.

Naogół ustalone zostały dość niskie stawki przerachowania, choć przeważnie wyższe niż w Niemczech, jedynym oprócz nas kraju, który sprawę tę już uregulował i to podobnie jak u nas — w drodze rozporządzenia na podstawie pełnomocnictwa. Ze względów ekonomicznych jest to słuszne, gdyż w przeważającej większości wypadków wierzyciele nie mieli już nadziei uzyskać więcej, jak tylko nominalną sumę swych wierzytelności. Również ogólne zubożenie, z wyższa wartość dochodowa kapitału (ze względu na wyższe znacznie niż przed wojną procenty) przemawiały za obniżeniem skali przerachowania. Uprzywilejowane stanowisko przyznano tylko skarbowi, gdyż z jednej strony o ile chodzi o jego wierzytelności uzyskał on wyższe stawki przerachowania niż wierzyciele prywatni, a z drugiej strony o ile chodzi o jego długi, to przyjęto stawki niższe a nawet wykluczono zupełnie waloryzacyę (kaucye, zwroty nadpłat podatkowych). Bardzo niskie stawki waloryzacyi przyznano również właścicielom wkładek oszczędnościowych w P. K. O., niższe niż w innych kasach oszczędności. To uprzywilejowanie skarbu nie bardzo licuje z faktem, że ostatecznie sprawcą strat dewaluacyjnych było samo państwo.

Rozporządzenie pozostawiło dość ciasne granice uznaniu sądów, w każdym jednak razie upoważniło je do ważnych zmian stawek przerachowania oraz terminu płatności, gdy tego wymaga interes życiowy stron lub też szczególne okoliczności konkretnego wypadku. Sądom przypada tedy zadanie złagodzić ostrza rozporządzenia i ułatwić definitywne rozwikłanie problemu waloryzacyi w sposób jak najmniej bolesny dla społeczeństwa.

Wymiana banknotów markowych na złote

Sin Warszawa. (Telefonem). Wymiana banknotów markowych na złote zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej rozpocznie się w dniu 1 czerwca br. Centralna kasa państwowa i wszystkie oddziały Banku polskiego będą wymieniały banknoty markowe do dn. 31. 5 1925, a po tym terminie już tylko Centralna kasa państwowa w Warszawie.

Jednocześnie rozporządzenie poleca urzędom państwowym, by wpłacone banknoty markowe już nie były więcej puszczane w obieg. W celu szybkiej wymiany na noty złotowe ministerstwo skarbu zwróciło się do banków i prywatnych instytucyi finansowych z prośbą o niewypuszczanie więcej w miarę możności do obiegu banknotów markowych.

W kasach państwowych znajdujące się banknoty markowe będą dziurkowane na znak wyjścia z obiegu.

Pełnomocnictwa dla rządu w sprawie dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu komisyi budżetowej zainterpelował pos. Rozmarin w sprawie dziwnego zachowania się rządu w sprawie dodatków mieszkaniowych dla urzędników państwowych wobec uchwalenia nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Po dyskusyi uchwalono udzielić rządowi w tej sprawie pełnomocnictw z ograniczonym jednak terminem.

Na tem samem posiedzeniu wniósł pos. Rozmarin interpelacyę w sprawie Banku leśnego.

Obrady nad preliminarzem budżetowym.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej przedłożył generalny sprawozdawca bdż. pos. Zdziechowski całkowity preliminarz budżetu państwowego na rok 1924.

Na wstępie wygłosił pos. Zdziechowski długie przemówienie, w którem przedstawił zasady, wedle których preliminarz budżetowy został opracowany.

Według uchwał komisyi budżet przedstawia się w sposób następujący:

Dochody zwyczajne administracyi państwowej mają przynieść: 859,803.065 zł., dochody nadzwyczajne 374,042,603 zł., wydatki zwyczajne admin. państwowej 1,247.780.051 zł., nadzwyczajne wydatki 233,448.456 zł.

Przedsiębiorstwa państwowe, dochody zwyczajne 99,708.582 zł., wydatki zwyczajne 43.840 zł. wydatki nadzwyczajne 101,321.650 zł.

Monopole, dochody zwyczajne 89,015.000 zł.

Zestawienie ogólne przedstawia się więc: administracyą państwowa, przedsiębiorstwa państwowe i monopole: dochody zwyczajne 1,048.526.647 zł., nadzwyczajne dochody 374,012.603 zł., razem dochody zwyczajne i nadzwyczajne 1.422,569,250 zł.

Administracya państwowa, przedsiębiorstwa państwowe i monopole wydatki zwyczajne 1.247,823.891 zł., nadzwyczajne wydatki 334,770.106 zł., razem 1.582,593.997 zł.

Deficyt budżetowy wyniesie więc przeszło 160 milionów złotych.

W toku dyskusyi wykazało się, że deficyt właściwie nie wyniesie istotnie tej sumy, lecz dużo mniej a to dlatego, że dochody poszczególnych działów budżetu były szacowane w porównaniu z wydatkami zbyt nisko.

DYSKUSYA

W dyskusyi nad referatem pos. Zdziechowskiego zabrał głos pos. Frostig (Koło Żyd.) który zaznacza, że budżet jest nierealny, a pozycye jego fatalnie złożone, gdyż nie uwzględniono zupełnie zdolności podatkowej mieszkańców miast, przez co podatku majątkowego nie będzie można ściągnąć w oznaczonym terminie. Wobec stagnacyi w przemyśle i handlu zagrożona jest sanacya skarbu, tak że rządowi pozostaje ucieczka do wielkich oszczędności albo oglądnięcie się za pożyczką zagraniczną.

Pos. Żółtowski (Dubad.) akceptuje stanowisko pos. Rozmarina.

Pos. Rymar (Ch D) zgadza się na pewne punkty mowy pos. Rozmarina.

Prof. Weizman o wynikach swej akcyi w St. Zjednoczonych.

Przed utworzeniem Agencyi Żydowskiej. — W styczniu 1925 kongres syonistyczny.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Członek Komitetu Akcyjnego p. L. Lewite odbył w Londynie rozmowę z prezyd. Weizmanem, tuż po jego powrocie ze St. Zjednoczonych, w sprawie wyniku akcyi na Keren Hajessod. Perz. Weizmann oświadczył, że ostatnia akcya na K. H. dała doskonałe wyniki, ponad 2.000,000 dolarów zebrano w szeregu miast St. Zjednoczonych. Żadna dotychczasowa akcya nie dała w tak krótkim przeciągu czasu równie znakomitych wyników. Wśród żydostwa amerykańskiego zbudziło się ogromne poczucie narodowe i ofiarność na cele palestyńskie. Feliks Warburg po powrocie z Palestyny oświadczył, że żałuje swego dotychczasowego niezdecydowanego stanowiska w stosunku do syonizmu, obecnie po zwiedzeniu Palestyny jest pełen entuzyazmu dla sprawy. Podczas rozmowy z prof. Weizmanem ofiarował 100,000 dolarów na uniwersytet w Jerozolimie.

Przed wyjazdem ze St. Zjednoczonych konferował prof. Weizman z Louis Marshallem w sprawie „Agencyi Żydowskiej", przyczem został utworzony komitet dla opracowania wniosku w sprawie utworzenia Agencyi. W lutym 1925 r. zbierze się kongres Żydów amerykańskich dla odbudowy Palestyny, który wybierze 40 osób, mających wejść w skład Agencyi, inne kraje wybiorą 35 osób. W ten sposób do „Ajencyi żydowskiej" wejdzie 75 nie-syonistów, a z pośród organizacyi syonistycznej wejdzie w jej skład również 75 osób, razem więc Agencya będzie liczyła 150 członków.

Na zebraniu Egzekutywy będzie rozważana jeszcze ta sprawa, przyczem nie zostanie zwołana konferencya doroczna, tylko Komitet Akcyjny zbierze się w Londynie 24 czerwca br.

W razie wyłonienia się trudności w sprawie powołania do życia „Ajencyi żydowskiej", zamiast dorocznej konferencyi zwołany zostanie na styczeń 1925 Kongres syonistyczny.

Po przyjeździe prof. Weizmana do Londynu został wydany na jego cześć bankiet pod przewodnictwem b. min. Monda, który serdecznie powitał prez. Weizmana.

Uroczyste pożegnanie emigrantów do Palestyny.

Sin Warszawa. (Telefonem). Onegdaj o godz. 10.15 w nocy wyruszył stąd pociąg do Konstancy, wiozący około 300 emigrantów żydowskich wraz z rodzinami do Palestyny. Ze względu na to, że statek „Romania", którym emigranci wyjeżdżają nie mógł zabrać więcej niż 300 osób, reszta emigrantów wyjedzie następnym transportem.

Już o 6 wieczorem zapełnił się dworzec kolejowy tłumami, które szacowano na 20.000 osób, pragnących pożegnać odjeżdżających. O godz. 7 już nie sprzedawano więcej peronówek, tak że b. wiele osób kupowało bilety do najbliższej stacyi, aby móc odprowadzić odjeżdżających. Zawezwana do pilnowania porządku policya konna nie miała potrzeby wkraczania.

O godz. 10.15 wyruszył pociąg wśród dźwięków Hatikwy, wśród entuzyazmu zebranych.

Uznanie rządu sowietów przez Francyę?

Paryż. 26. 5. PAT. Tutejsze dzienniki rosyjskie podają wiadomość ze źródła, jak twierdzą, wiarygodnego, że rząd francuski już w najbliższych dniach ogłosi akt uznania rządu sowietów przez Francyę. Podobno ogłoszenie oficyalnego aktu w tej sprawie ma nastąpić 5 czerwca.

Nowa wymiana listów Macdonald — Poincare.

Paryż. 26 5. PAT. Premier angielski zwrócił się do Poincarego z nowym listem, w którym proponuje podanie do publicznej wiadomości korespondencyi wymienionej między obu premierami. Poincare wyraził zgodę na tę propozycyę. Odnośne dokumenty będą niezwłocznie ogłoszone równocześnie w Paryżu i Londynie.

Klęska polskiej drużyny olimpijskiej w Paryżu.

Paryż, 26. 5 PAT. Zawody Węgry—Polska zakończyły się wynikiem 5:0 (1:0) na korzyść Węgier. Bramkarz Wiśniewski miał niezwykle trudne zadanie. Pod koniec pierwszej połowy drużyna polska ujawnia znaczne zmęczenie, broni się jednak dzielnie i mimo gwałtownego naporu Węgrów wynik do pauzy pozostaje 1:0. W drugiej połowie Polacy czynią wysiłki w celu wyrównania, atakują silnie. Węgrzy jednakże zyskują przewagę, której rezultatem są dalsze 4 bramki.

Zapraszam członków org. syonistycznej i Mizrachi na dziś o 8 wiecz. Stradom 15.

Dr. Juda Zimmermann.

Zwycięstwo listy narodowej przy wyborach do kahału lwowskiego.

Ch. Lwów. (Telef.) Wobec wycofania listy asymilatorów wobec wyniku wyborów w obu kuryach dotychczasowych, wybory do kuryi I. w niedzielę miały już tylko charakter formalny. Cała lista syonistyczna przeszła z drem Hausmanem na czele.

Zjazd Rady naczelnej Ch. D.

Sin. Warszawa. (Telef.) Wczoraj zakończyły się tu obrady Rady naczelnej chrześcijańskiej demokracyi. Z powziętych rezolucyi wynika, że Ch. D. uważa sanacye skarbu za nieukończoną, obecna sytuacya gospodarcza jest niepomyślna, chwila obecna nie nadaje się do przesileń rządowych, jedynie rząd bezpartyjny może należycie spełnić swe zadanie.

W stosunku do mniejszości narodowych zjazd wypowiedział się za załatwieniem kwestyi jedynie mniejszości słowiańskich w postaci zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych, poczem wezwał klub sejmowy Ch. D. do wezwania rządu celem kreowania akademii słowiańskiej przy U. J. w Krakowie.

Komisya dla zajść listopadowych

Sin Warszawa. (Telefonem). We środę zbierze się komisya dla zbadania zajść listopadowych w Krakowi, Tarnowie i Borysławiu. Na porządku dziennym zebrania znajdzie się sprawa stosunku posłów lewicowych do komisyi, jak wiadomo bowiem, posłowie lewicowi złożyli w swoim czasie mandaty do komisyi.

Prace komisyi dla zbadania więzień.

Sin Warszawa. (Telefonem). Pos. Thugut z podkomisyą dla zbadania spraw więziennictwa bawił wczorj we Lwowie. Więźniowie polityczni lwowscy prosili członków komisyi o interwencyę wobec władz więziennych.

Komisya wbrew pierwotnemu planowi nie pojedzie do Krakowa.

Wyniki prac komisyi przedstawi pos. Thugut na plenum sejmu.

Żydowski dom akademicki w Warszawie.

Sin. Warszawa. (Telef.) Wczoraj definitywnie załatwiono sprawę budowy żydowskiego domu akademickiego w Warszawie. Organizacye ortodoksyjne wyasygnowały sumę 6000 dolarów na zakupno innej parceli pod budowę domu, a gmina żydowska robowiązała się do subwencyi 3.000 dolarów, gdy rozpocznie się już prace przy budowie.

Odznaka „Hackenkreuzlerów" — symbolem semickim.

Dr. Weisl podaje w „Neue Freie Presse" z Hajfy, że duńska ekspedycya palestyńska odkryła w ruinach znanej synagogi w Kapernau piękne freski z czasów Chrystusa, których głównym motywem są cztery krzyże. Ekspedycya wyraża przekonanie, że krzyż nie jest symbolem aryjskim, lecz był używany przez ludy semickie jako ozdoba. Ekspedycya odkryła także inne freski w ruinach Kapernau zaopatrzone w gwiazdę Dawida.

PRZYMUSOWY SPOCZYNEK NIEDZIELNY W SALONIKACH. Rada miejska w Salonikach postanowiła wprowadzić przymusowy spoczynek niedzielny w Salonikach. Postanowienie to rząd ma dopiero zatwierdzić.

Braki polskiej polityki zagranicznej.

Przemówienie posła dra Reicha na komisyi spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych wygłosił prezes Koła pos. Reich następujące przemówienie:

ZAMIAST PROGRAMU KRONIKARSKIE SPRAWOZDANIE.

Spodziewaliśmy się po dzisiejszem expose p. min. spraw zagran. pewnego programu, wyjaśniającego pogląd rządu na całokształt stosunków zagranicznych. Tymczasem to, co nam dziś dał p. minister nie jest niczem innem, jak kronikarskiem sprawozdaniem i lichem zestawieniem faktów, które nastąpiły od chwili, gdy Polska wstąpiła na szlaki niepodległości państwowej. To zaś, co mówił p. minister o innych państwach, wyrażając zdanie, że zmiana osób nie może tam zachwiać linii politycznej i że ogólne wytyczne są czemś stałem i niezmiennem, urąga oczywistej prawdzie politycznej i logice historycznej.

ZMIANY W POLITYCE EUROPEJSKIEJ.

W istocie zaszły w ostatnim czasie zmiany doniosłe w polityce europejskiej i to zarówno pod względem rzeczowym jak i osobowym.

Pod względem rzeczowym w stosunku do Niemiec i do Rosyi sowieckiej.

Niemcy uważane dotychczas za widmo, które straszy świat, i które bezwzględnie odpędzić trzeba obecnie nie tylko wedle zapatrywań sternika rządu angielskiego Mac Donalda, mają wejść do Ligi Narodów, ale i przyjęcie ich do Ligi Narodów, od czasu zmiany kursu politycznego, jaka zaznaczyła się obecnie we Francyi, przybiera wszelkie cechy aktualności.

Z drugiej strony Rosya, od jednych państw odgraniczona drutem kolczastym, a we wszystkich państwach zachodu pozbawiona uznania prawnego dziś pertraktuje w najlepsze z Anglią, w celu uzyskania uznania prawnego i uregulowania wzajemnych stosunków. A pertraktacye te nie mogą pozostać bez wpływu także na losy Polski. Już na pierwszej konferencyi porozumiewawczej anglo-sowieckiej delegat Rosyi, Rakowski, postawił żądanie przeprowadzenia rewizyi granic państw europejskich w myśl wymogów etnograficznych, przedewszystkiem w państwach o językowo mieszanych narodowościach.

O ZAŁATWIENIE KWESTYI NARODOWOŚCIOWEJ.

Wprawdzie powołał się przy tem Rakowski wyraźnie na Besarabię, ale był to tylko szczegół ilustracyjny; miarodajniejszy atoli aniżeli przykład jest sam pogląd. I przeto zdaniem mojem Polska powinna w ten sposób unormować swoje stosunki, by rząd angielski choćby był nieprzychylnie usposobiony dla Polski, bez względu na to czy to rząd obecny Labour Party, czy jakikolwiek inny i choćby chciał jaknajbardziej dojść do ładu z Rosyą, nie miał absolutnie pretekstu do pójścia na lep takich aspiracyi rosyjskich, które mogłyby zaszkodzić Polsce.

Śmiem twierdzić, że po tej linii polityka polska dotychczas nie idzie, przeciwnie, polityka ta kroczy po linii, która tworzy w państwie samem wieczny ferment, i ferment ten coraz bardziej się powiększa. Zdaje sobie widocznie z tego sprawę i p. minister Zamoyski, skoro wspomniał dzisiaj, że załatwienie sprawy narodowościowej uważa za ważne, jednak nie chce się nad tem rozwodzić ze względu na odbywające się właśnie na tem polu obrady, zwołane przez Prezydyum Rady Ministrów.

„SANACYA“ PROBLEMU NARODOWOŚCIOWEGO.

I oto ten sposób stawiania kwestyi i to okrywanie całego problemu „aureolą“ tajemnicy świadczy o tem, że się całą sprawę traktuje nie na seryo. Nie chcę badać genealogii tych narad narodowościowych, nie chcę roztrząsać, pod jakimi wpływami narady te zostały zwołane, i czy naprawdę są one wynikiem wewnętrznego poczucia konieczności załatwienia sprawy, czy też w myśl przysłowia „post hoc ergo propter hoc“ impulsem do zainicyowania tych narad był znany list otwarty polityków i uczonych francuskich. P. prezes Thugutt w odpowiedzi na powyższy list otwarty zaznaczył wprawdzie, że dotychczas nie można było zająć się tą kwestyą, ponieważ umysły zajęte były wyłącznie sanacyą finansów. A jednak obecnie, gdy sanacya finansów zdaje się być wprowadzoną na tory normalne, przystąpienie w ten sposób do „sanacyi“ problematu narodowościowego, że konferencye to czą się, w myśl specyalnego życzenia p. prezesa Rady Ministrów, z szczególną poufnością, że odbywają się w dodatku nie tylko bez porozumienia, ale bez współudziału odnośnych mniejszości, które dopiero z okruchów dziennikarskich dowiadywać się muszą, co się z nimi chce zrobić, względnie jakie „dobrodziejstwa“ mają na nie spływać, jest dowodem, iż czynniki miarodajne nie zdają sobie sprawy z doniosłości zagadnienia i że wszystko dzieje się tylko „ut aliquid videatur“.

SPRAWA ŻYDOWSKA.

Wiem, że gdy się mówi obecnie w Polsce o załatwieniu sprawy mniejszości ma się na myśli w pierwszym rzędzie, jeśli nie wyłącznie, mniejszość terytoryalną, ale przy tem wszystkiem nie należy zapominać, że praw pełnych domagać się muszą miliony obywateli żydowskich, zamieszkałych w Polsce i pełniących swoje obowiązki z pełną świadomością, lojalnością i godnością, że wszelkie uregulowanie sprawy narodowościowej musi uwzględnić też narodowo- kulturalne postulaty. To też jeśli p. min. Zamojski odnośnie do Anglii oświadczył że „interes“ państwa brytyjskiego musi polegać na zupełnem wykonaniu traktatu, to Polska przedewszystkiem zasadę tę powinna stosować do samej siebie i nie winna zostawiać wątpliwości, że zobowiązania zaciągnięte wobec świata całego względem mniejszości narodowych będzie lojalnie wypełniać.

Jak dotychczas ślady takiego pojmowania rzeczy zbyt mało są widoczne. Wręcz przeciwne wszystko to, co się obecnie dzieje antyżydowskiego. Man wrażenie, że w takim stanie, jak obecnie — mimo pozorów równości — jeszcze dotychczas nie znajdowaliśmy się.

KURS „KROMIE JEWREJEW“.

P. Prezes Rady Ministrów powołuje do życia cały szereg instytucyi o pierwszorzędnem znaczeniu dla państwa i ludności. Powołał do życia Radę Gospodarczą, Radę Finansową, Komisyę Oszczędnościową i Komitet Celny, a we wszystkich tych instytucyach nie zasiada ani jeden reprezentant Żyd.

Głosił swego czasu ksiądz Stojałowski tak zwany „antysemityzm socyalny“. Bez krzyku i hałasu głosił — można załatwić kwestyę żyd. przez wyodrębnienie się od Żydów, przez odseparowywanie się w życiu socyalnem. „Rozwój“ głosił antysemityzm ekonomiczny, „kupujcie tylko u chrześcijan“ „swój do swego — po swoje“. Oto hasła, któremi głośno przeprowadzić się chce bojkoty przeciwko Żydom.

OFICYALNY „ANTYSEMITYZM POLITYCZNY“.

Wszystko to jednak były i są próby, czynione przez osoby, czy instytucye prywatne. Po raz pierwszy obecnie rząd zaprowadza nowy rodzaj systemu „antysemityzmu politycznego“. Stworzył nowe ciała o charakterze nawskroś politycznym lub polityczno-gospodarczym przy całkowitem bojkotowaniu całych ugrupowań ludności państwa. Koroną zaś tego systemu są wyraźne konferencye i rady dla spraw narodowościowych.

Dzisiaj niema tam ani Żydów ani wogóle żadnego przedstawiciela, wchodzącego w rachubę z mniejszości.

„REFORMY“ POD HASŁEM BOJKOTU.

Za czasów Józefa II istniała dewiza: „lud dla ludu — bez ludu“. Zdawało się, że w erze samostanowienia narodów, postępu demokratyzacyi „uszczęśliwienie“ ludności następuje nieco inaczej. Okazuje się, że w Polsce przywrócić chcą do życia prastarą maksymę, a nas utwierdzają w przekonaniu, że cały ten ruch wywołuje się nie dla zadowolenia odnośnych narodowości tylko dla zmylenia opinii. Ma się tedy wykuwać w tajnych gabinetach pewne ustawy, czy rozporządzenia, które ma się narzucać Żydom (mówię w szczególności o mniejszości żydowskiej, gdyż sprawy te są mi najbliższe i znam je dokładniej) wymuszać się będzie następnie wykonanie tychże ustaw, podobnie jak egzekwuje się podatki, uchwalone na tle sanacyi finansowej, zapomina się jednak, że żądania narodowościowe nie podlegają egzekucyi. Tak samo zupełnie zapomina się, o ile istotnie Polsce zależy na zyskaniu opinii europejskiej, że Żydzi mają w Europie swych szczerych przyjaciół i to zarówno w gabinecie angielskim, począwszy od sternika gabinetu Mac Donalda po przez Snowdena i Wedgwooda, jak i na arenie polityki francuskiej, której jeden z najwybitniejszych przywódców socyalistycznych, Leon Blum jest jednym z najlepszych przyjaciół narodu żydowskiego. Jeśli tedy prezes „Wyzwolenia“, Thugutt rzecznikom opinii francuskiej doniósł, że do Komisyi dla zbadania nadużyć więziennych należy także jeden Białorusin i Żyd, (nie doniósł, oczywiście przytem jak bardzo wysilać się musiało Koło Żydowskie dla przeforsowania swego członka do tej Komisyi), to jednak ważniejszym od tego szczegółu jest fakt, że do wielkiej komisyi, która ma decydować o losie mniejszości, nie został powołany ani jeden przedstawiciel, któryby mógł przedstawić postulaty mniejszości.

CO POWIE OPINIA EUROPEJSKA. NIEMA TARGÓW, GDY IDZIE O PRAWA NARODOWOŚCI.

Herriot, pan sytuacyi w dzisiejszej polityce francuskiej, w wywiadzie zamieszczonym w jednym z pism francuskich (zdaje się, że w „Le Populaire“) jako główne dążenie lewicy francuskiej oznaczył: „Pokój na całej linii pod każdym względem“. Zdaje mi się, że program ten winien znaleźć zastosowanie także w Polsce, a z tego punktu widzenia dążyć się winno do pokoju na polu kwestyi narodowościowej. P. Herriot w tym samym wywiadzie podaje jako dalszy punkt dążeń francuskich amnestyę polityczną i pragnie zastosować ją także do więźniów niemieckich, gdyż — jak mówi — „On ne marchande pas avec les affaires de l'humanité“, (Niema targów w sprawach ludzkości). Trawestując to zdanie na stosunki polskie możnaby powiedzieć: „On ne marchande aves les affaires des nationalites“. Tymczasem odnośnie do kwestyi narodowościowej u nas nietylko przeprowadzić się chce targi, mające w konsekwencyi narzucić mniejszościom rzekomo uczynione im „koncesye“, ale wprost tworzy się kartel, w którym uczestniczą wszystkie ugrupowania polskie, związane zmową: tyle dajemy i to brać musicie.

O ROZWIĄZANIE KWESTYI NARODOWOŚCIOWEJ.

Czy ten sposób działania prowadzi do celu i zdolny jest do zmiany stanu rzeczy, wydaje się więcej niż wątpliwe. Jeżeli tedy P. Minister Spr. Zagran. twierdził, iż potrzebną jest konsolidacya stosunków wewnęrznych, to konsolidacyę tę rozpocząć należy od rewizyi dotychczasowych poglądów i od łagodzenia bolączek, trawiących wewnętrzny organizm państwa, zatem od uregulowania zagadnienia, będącego kwestyą życia narodowości, zamieszkujących w Polsce. To też bez względu na zmiany, dokonać się mające na stanowiskach ministeryalnych, zwłaszcza w Min. Spr. Zagr., ważniejszą o wiele jest zmiana ducha i dotychczasowego systemu polityki narodowościowej. Tylko ta zmiana wywołać może zmianę opinii na lepsze poza granicami Polski i zmianę nastroju w granicach Rzeczypospolitej.

Cierpliwość ludu się wyczerpie.

Kraków, 27 maja.

Wybory do kahału krakowskiego zbliżają się do końca. Dziś jednak już po doświadczeniach poczynionych 18 i 25 maja śmiało rzec można, iż partya kahalna w Krakowie przejdzie do... historyi. Za nami, współczesnymi przyszłe pokolenia przyjmą przysłowie: uczciwy jak partya kahalna w Krakowie.

Doświadczenie nabyte z partyą tą zdaje się doprowadzać do wniosku, że drogą lojalnej walki politycznej nie można osuszyć bagniska krakowskiego, że ten zawstydzający system rządu w kahale krakowskim zdoła uprzątnąć tylko nieustępliwa zbiorowa wola ludu, tak jak to już raz uczyniła z początkiem listopada 1918 r. Jeden wysiłek okazał się jednak niedostateczny.

Zredukowanie ilości wyborców do minimum, rozmyślnie i celowo (3700 wyborców w Krakowie, a blisko 10.000 we Lwowie!) omówiony już przez nas tylokrotnie system pełnomocników, który partya kahalna w Krakowie zastosowała przy pomocy wszelkich sztuczek i podstępów z pogwałceniem przepisów statutu, jawne popieranie i tajne tolerowanie wszelkich nadużyć z pełnomocnictwami i legitymacyami przez rozdzielenie niewygłosowanych kart wyborczych swoim zwolennikom bez wiedzy wyborców, (w niedzielę zdarzało się, że „pełnomocnicy“ usiłowali oddać głos, mimo, iż ich pełnomocodawcy już głosowali), rozsyłanie kart wyborczych grupami wedle stronnictw i sympatyi przy równoczesnem zawiadamianiu agitatorów partyi kahalnej o terminie wysyłki — wszystko to są główne środki (pomniejsze trudno wyczerpać), które posłużyły obecnie partyi kahalnej do utrzymania się przy władzy.

W żadnej dzielnicy Polski siła wstecznictwa i antyludowych poglądów nie jest tak zakorzeniona jak u nas. Jeszcze za czasów austryackich Kraków i zachodnia Małopolska stanowiły ostoję najbardziej wyuzdanej korupcyi wyborczej. Bezprogramowość, oportunizm, brak jakiejkolwiek ideowości, oto były cechy długoletnich rządów asymilacyi, od których lwia część społeczeństwa żydowskiego pod wpływem odrodzenia narodowego na szczęście zdołała się wyzwolić. Ale w tem sęk, że ta drobna garstka, reprezentująca dawny system rządzenia Żydami trzyma się kurczowo swych krzeseł, a błędne koło leży w tem, że obecny kahał znowu wybiera garstka ludzi, z których znaczna część przegryziona jest trucizną przeszłości, a która broni starego systemu dla swych krzeseł.

Jeśli stronnictwa narodowe mimo to albo właśnie dlatego przystąpiły do walki wyborczej w Krakowie, to głównie dlatego, aby uświadomić społeczeństwo żydowskie, że rola krakowskiego kahału jest zgubną, wprost niszczycielską dla zdrowej myśli w społeczeństwie żydowskiem. Lwowski filar tego gmachu został już zburzony. Twórcy krakowskiego statutu kahalnego, wprowadzając pełnomocnictwa przy wyborach — żadne miasto ich nie posiada, — wiedzieli, że to będzie najlepszy instrument korupcyi, że to będzie najlepsze narzędzie utrzymania się przy władzy. Ale do czasu!

Już przy wczorajszych wyborach z kuryi II dało się wśród grupy wyborców odczuć głębokie wzburzenie tem wszystkiem, co się u nas dzieje. Olbrzymia, w obecnych warunkach ilość głosów, jakie skupiła lista narodowo-żydowska jest dowodem tego wzburzenia i protestu. Na cóż jednak zda się walka, jeśli wyzuta z poczucia uczciwości politycznej klika kahalna, w ostatniej pół godzinie wyborów widząc swoją klęskę, zbiera kilkudziesięciu wyborców i niewyborców, wtłacza im do ręki pełnomocnictwa i karty wyborcze osób, które do godziny 4-tej nie głosowały (a czasem i takich, które głosowały) i pędzi je jak czeredę do urny wyborczej, by w ten sposób zdobyć laury „zwycięstwa“.

Stronnictwa narodowe, które z racyi swojego programu dążą do zjednoczenia całego społeczeństwa żydowskiego nietylko na gruncie kahalnym, przystąpiły do wyborów z dobrą i uczciwą wolą, że wolna gra sił nawet wśród tej zeszpeconej i operetkowej ordynacyi wyborczej zdoła doprowadzić do nieskrępowanego wypowiedzenia się woli garstki wyborców. Macherki i szacherki przekonały nas jednak, żeśmy przecenili uczciwość polityczną partyi kahalnej.

Ten system kahalny, który w kuryi I. drogą pełnomocnictw zmobilizował dziesiątki osób, wobec których żydostwo ma tylko jedno hasło: ręce precz! ponieważ nic ich prawie z żydostwem nie łączy. Ten system, który w kuryi II. w ostatniej chwili znowuż te osławione pełnomocnictwa rzucił na szalę, mimo to zdobywając zwycięstwo ledwo, ledwo, bo szeregowi kandydatów narodowo-żydowskich zabrakło tylko kilkanaście głosów, ten sytestem zmusza stronnictwa narodowo-żydowskie do wytrwania na posterunku aż do chwili ostatniej.

Walka przy kuryi III za trzy dni toczyć się będzie w imię tego ludu, który raz już obliczył się z włodarzami przy krakowskiej 45, a którego cierpliwość przecież raz się wyczerpie.

Wyczerpać się musi! Czego dobra wola uleczyć nie może, to zmiecie jak huragan — lud, który nie pozwoli deptać po sobie.

W epoce wymarcia wszelkiego twórczego ducha, braku polotu, robotnicy palestyńscy w pogoni za wielkim ideałem dokonywują nadludzkim wysiłkiem wiele doniosłych czynów.

Edward Bernstein.

Pamiętaj
o Żyd. Funduszu Narodowym

Wynik wyborów kuryi II. do kahału krakowskiego.

Odkomenderowani pełnomocnicy uratowali sytuacyę. — Znaczny wzrost głosów narodowych. — Kilku kandydatom zabrakło tylko kilkunastu głosów.

Przy niedzielnych wyborach kuryi II. do kahału krakowskiego na 721 uprawnionych wyborców (to się nazywa demokracya) głosowało 654 wyborców, wliczając już w liczbę tę znaczną ilość w ostatniej pół godzinie przez partyę kahalną odkomenderowanych pełnomocników.

Wybrani zostali:

9 kandydatów z listy kahalnej, z których jeden był równocześnie kandydatem listy rękodzielników i jeden kandydat z listy narodowo żydowskiej. Szczegółowe zestawienie jest następujące:

Z listy kahalnej i rękodzielników wybrany został p. Rock 354 głosów) z listy kahalnej wybrani zostali nadto pp. Eintracht (322), Lebenheim (322), Landau Pinkus (315), Goldstoff (311), Ohrenstein (302), Landau Izydor (298), Fussman (267), Freilich (264), zaś z listy narodowo żydowskiej dr. Bulwa (262).

Z listy kahalnej przepadł p. Langrock, który uzyskał 232 głosów. Z listy narodowo żydowskiej otrzymali: Dr. Schwarzbart 252 głosów, Samuel Spira 249, dyrektor Pineles 238, Abraham Nussbaum 232, Michał Horowitz 229, Biegeleisen 227, Honigwachs 206, Lauterbach 200.

Z listy rękodzielników otrzymali p. Steinberg 132, p. Abrahamer 109.

Z listy bezpartyjnych Żydów religijnych otrzymali p. Wallach 120, Wohl 90, dr. Peiper 87, Korall 80, Schwarz Aron 83, L. Schenker 81, M. Wolf 71, L. Freilich 69, Bornstein 70. Anisfeld 69.

Jednolitych kart z listami nieskreślonemi oddano na partyę kahalną 177, na partyę narodowo żydowską 173, na partyę Żydów religijnych 53.

Przebeg wyborów był naogół spokojny, jakkolwiek roznamiętnienie, wywołane pozbawioną wszelkich skrupułów agitacyą partyi kahalnej było znaczne. Reprezentant stronnictw narodowo żydowskich w komisyi wyborczej musiał staczać istne boje, ażeby przeciwdziałać przynajmniej w pewnej części praktykom kahalnym z pełnomocnictwami. Charakterystycznem jest, że partya kahalna, widząc, iż zwycięstwo jej jest zagrożone, w ostatniej półgodzinie wykorzystała niedorączone legitymacye jakoteż fakt, że dość wielu wyborców nie głosowało, i na prędce odkomenderowała przeszło 70 „pełnomocników“ i ten podstęp, zgodny z tradycyą partyi kahalnej rozstrzygnął o wyniku wyborów. Bez tego podstępu, jak widać z liczb osiągniętych przez partyę narodowo żydowską, partya narodowo żydowska byłaby przeprowadziła prawie wszystkich kandydatów.

Z TAJEMNIC WYBORÓW KAHALNYCH.

P. Henryk Eintracht otrzymał w dniu wyborów od p. dra Rafała Landaua przepustkę, zezwalającą p. E. na wchodzenie o każdej porze do kahału, w którym urzędowała komisya wyborcza. W ten sposób okazuje się, kto był ubiegłej niedzieli głównym łącznikiem między lokalem wyborczym kliki kahalnej a „macherami“ wewnątrz kahału.

JAK KAHALNICY WYŁAPUJĄ PEŁNOMOCNICTWA?

Proceder wyłapywania pełnomocnictw odbywa się w następujący sposób: Sekretaryat kahału wysyła pocztą dziennie tylko taką ilość legitymacyi, na ile starczy kahalnikom agitatorów, którzyby natychmiast je mogli pomiędzy siebie rozdzielić. Ułatwia się agitatorom „robotę“ o tyle, że wysyłka odbywa się według ulic, a nie wykazu alfabetycznego wyborców. Dla ilustracyi zaś tego procederu wystarczy nadmienić, że pewnego dnia, choć sekretaryat kahału przygotował do ekspedycyi 400 legitymacyi, wysłano tego dnia tylko 150 legitymacyi, a to dlatego, że się spostrzeżono, że w jednym dniu agitatorzy kliki kahalnej nie zdołają opanować tak wielkiego materyału, jak 400 legitymacyi!

PROTEST PRZECIW WYBOROM W I-szej KURYI.

Jak się dowiadujemy, liczne grono wyborców, grupujących się koło związku stronnictw narodowo-żydowskich, wniosło wczoraj na ręce prezydenta kahału protest przeciw wyborom w I-szej kuryi. W motywach protestu podnoszą wyborcy m. in. nielegalność wystawionych pełnomocnictw, oraz fakt pozbawienia prawa wyborczego szerokich kół ludności, płacącej podatki rządowe.

Protest ten ma przewodniczący kahału przedłożyć władzy politycznej I. instancyi, tj. magistratowi krakowskiemu.

Zgromadzenie powyborcze w Podgórzu.

Wśród ludności wzburzenie przeciw kahalnikom.

Kraków, 27 maja.

Odbyte w ubiegłą niedzielę zgromadzenie obywateli podgórskich było najlepszym wyrazem wzburzenia i rozgoryczenia, jakie wywołały niesłychane machinacye podgórskiej kliki kahalnej. Z całą stanowczością zaprotestowało zgromadzenie przeciw temu, by żydostwo reprezentowali ludzie, którzy podczas kampanii wyborczej nie cofnęli się przed denuncyacyą i oszczerstwem, którzy nie chcieli dopuścić mężów zaufania związku narodowych i religijnych obywateli do skrutynium i następnie z przejrzystych względów przerwali skrutynium.

Fakta podane przez cały szereg mowców (pp. Gartenberg, Buchweitz, dr. Menasche i Ch. Wertheimer) oświetliły w dosadny sposób taktykę kahalników we walce o mandaty. Bo wszak tylko o mandaty tym ludziom chodziło! Podczas gdy Związek narodowych i religijnych obywateli przedstawiał jasno swój program, partya kahalna ani razu nie zdobyła się na podanie „programu“ swego do publicznej wiadomości, lecz drogą oszczerstw, gróźb i protekcyi dążyła do utrzymania się przy władzy. A kiedy czuła, że jej się usuwa grunt pod nogami, że władzę w kahale podgórskim utraci chwyciła się niesłychanego, bezprawnego, sprzeciwiającego się statutom gminy środka: przerwania skrutynium.

W świetle faktów, podanych przez poszczegól-

nych mowców przedstawią się ta sprawa następująco:

Skrutynium wyborcze w dniu 18 maja odbywało się bardzo powoli, przerywane co pewien czas konwentyklami kahalników!!! W pewnej chwili oświadczył jeden z kahalników, że pora jest spóźniona i że należy przerwać skrutynium. Daremnym był protest mężów zaufania związku narodowych i religijnych obywateli. Wniosek mężów zaufania tegoż związku, by urnę opieczętować pieczęciami kahału i związku upadł. Nie zgodzono się również na wniosek, by pieczęć gminy oddano do przechowania komisarzowi magistratu, lecz zatrzymał ją służący (sic!) gminy. W niedzielę po przerwaniu skrutynium panowało ogólne mniemanie nawet wśród kahalników na podstawie przeliczonych już głosów, że związek narodowych i religijnych obywateli uzyskał większość mandatów. Sytuacja zmieniła się nazajutrz rano. Oto bowiem przez noc aresztowano na skutek interwencyi kahalnika p. Geizhalsa, trzech młodzieńców, strzegących z ramienia związku narodowych i religijnych obywateli domu w którym przechowywano urnę. Co potem działo się z urną wyborczą zapieczętowaną tylko pieczęcią kahalną, wiedzą jedynie panowie kahalnicy. (Wtajemniczeni podają, że stał się cud i urna wędrowała z miejsca na miejsce. Trudno stwierdzić ile w cudach tych jest prawdy...)

W poniedziałek przed podjęciem skrutynium oświadczył jeden z kahalników mężom zaufania związku narodowych i religijnych obywateli, że „można jeszcze sytuacyę uratować; damy wam dwa mandaty"! Podczas skrutynium oświadczono jednak mężom zaufania tego związku: nie macie prawa siedzieć przy naszym stole. Wogóle zachowanie kahalników było nad wyraz oburzające. Wynik wyborów był niezrozumiałą niespodzianką dla większości obywateli żydowskich w Podgórzu.

Na zgromadzeniu, które miało miejscami przebieg burzliwy, oświadczyli dwaj wybrani do kahału kandydaci związku narodowych i religijnych obywateli p. **Mojżesz Alter** i p. **Aron Selinger**, że mandaty swoje oddają do dyspozycyi ścisłemu komitetowi związku, który kandydatury ich postawił. Oświadczenie to przyjęli zebrani hucznemi oklaskami. Po przyjęciu rezolucyi, wyrażającej protest przeciw machinacyom kahalników i stwierdzającej że wybory nie były prawdziwym wyrazem woli wyborców zamknął przewodniczący p. Seiden zgromadzenie.

Urzeczywistnienie planu Rutenberga zapewnione.

Działalność Palestine Development Council.

P. Jakób De Haas, sekretarz P. D. C. (grupy Brandeisa) przesłał prasie cyrkularz pt. „plan Rutenberga urzeczywistni się w bieżącym roku", a w którym donosi: Urzeczywistnienie projektu Ruttenberga w sprawie wykorzystania sił wodnych w celach elektryfikacyi jest zapewnione. Na posiedzeniu P. D. C. odbytem 6. maja postanowiono jednomyślnie po wysłuchaniu sprawozdania p. Bernharda Flexnera przybywającego z Palestyny i Londynu, by P. D. C. wzięła udział we finansowaniu „Palestine Electric Corporation" i by pp. Flexner i Loewenstein, najwybitniejsi doradcy amerykańskiego „General Electric Company" w jaknajkrótszym czasie wyjechali do Londynu z pełnomocnictwami zakończenia rokowań i przygotowania urzeczywistnienia projektu. Sprawozdanie donosi, że między posiedzeniem z dnia 6 maja i pierwszem przyjęciem projektu Rutenberga przez P. D. C. upłynęło prawie dwa lata. Polityczne i finansowe trudności, które plan Rutenberga musiał przezwyciężyć w Anglii, jakoteż nieprzewidziane przeszkody w Ameryce usprawiedliwiają opóźnienie decyzyi grupy Brandeisa. P. D. C. wysłał najpierw swego przedstawiciela do Londynu, by rokowanie doprowadzić do pomyślnych rezultatów. W roku ubiegłym przebywał przez pewien czas sędzia Mack w Europie i Palestynie celem usunięcia przeszkód. Sędzia Mack, Brandeis i sir Herbert Samuel nie wątpili nigdy, że projekt Rutenberga jest koniecznym dla Palestyny. Wszystkie trudności techniczne zostały usunięte. (Doniesienie to stoi w związku z podaną przez nas wiadomością o wzięciu udziału Jointu i P. D. C. w urzeczywistnieniu projektu Rutenberga. Mimo że doniesienie P. D. C. nie podaje konkretnych liczb, wywnioskować jednak można z przebiegu rokowań w Londynie, że chodzi o wielkie środki finansowe. Wykonanie tzw. „wielkiego planu Rutenberga" wymaga olbrzymich sum, i gdyby nam się udało sumy te zebrać — a nie mamy powodu wątpić w zepewnienia P. D. C. to fakt ten posiada niezwykłe znaczenie. Zaopatrzenie Palestyny w siłę elektryczną stanowiłoby rewolucyę w życiu gospodarczem Palestyny. Przyp. Red.).

Palestyna podzielona na dwa okręgi?

Jerozolima. (ŻAT.) Według wiadomości podanej w „Palestine" oficyalnym organie palestyńsko-arabskiej egzekutywy Palestyna zostanie ponownie podzielona na dwa główne okręgi. Colonell Cooks będzie gubernatorem okręgu południowego, a Colonel Smits gubernatorem północnego.

Nowe towarzystwo palestyńskie

Jerozolima. (ŻIKO.) Niedawno stworzono w Palestynie na zgromadzeniu syonistów ze wszystkich krajów towarzystwo pod nazwą „Lemaan Hajfa" (dla Hajfy). Wedle doniesienia przedstawiciela palestyńskiego tego towarzystwa p. Jehudy Bornsteina towarzystwo ma następujące cele. 1) Szybki rozwój miasta Hajfy i Karmelu przez prace budowlane i przemysł, 2) koncentracya jiszuwu żydowskiego przez połączenie poszczególnych izolowanych osiedli, 3) stworzenie dogodnego połączenia między osiedlami a zwłaszcza między Hajfą a Karmelem, 4) urządzenie nowych hotelów i sanatoryum na Karmelu, 5) stworzenie miast ogrodowych w okolicy Hajfy. Do prezydyum tego towarzystwa zostali wybrani: dr. **Klumel** z Warszawy jako przewodniczący, **Ab. Goldberg**, z Nowego Jorku jako wiceprzewodniczący, **Naftali Priwes** z Warszawy jako skarbnik, a dr. Gottlieb jako sekretarz generalny.

Tytoń palestyński dla Ameryki.

Berlin. (ŻAT.) Znany przemysłowiec S. Lubliner, który jest właścicielem wszystkich plantacyi tytoniowych w Galilei, czyni wszelkie przygotowania celem otwarcia fabryki wyrobów tytoniowych w Ameryce. Ab. Goldberg, który wrócił niedawno z Palestyny, gdzie kontrolował z polecenia p. Lublinera plantacye tytoniowe został powołany na kierownika fabryki. P. Lubliner ma zamiar równocześnie stworzyć w okolicach Tel Awiwu kolonię dla uprawy tytoniu.

—o-o—

Krwawe ekscesy antyżydowskie w całej Rumunii

Warszawski „Moment" podaje następujące szczegóły o ekscesach antyżydowskich w Rumunii. Do Wiednia nadeszły pierwsze wieści o strasznych pogromach, które zdarzyły się w całej Rumunii. Prasa rumuńska podlega jak wiadomo ostrej wojskowej cenzurze, wskutek tego podaje tylko ogólnikowe wiadomości o pogromach a pisma liberalne wychodzą z białemi szpaltami, wskazującemi na działalność cenzury. Pogromy odbyły się nietylko w Siedmiogrodzie, lecz w całej Rumunii, nawet w Bukareszcie. Były one znacznie większe i groźniejsze, niż przypuszczano. Jak dotąd — wiadomo o 12 zabitych. W miasteczku Temos obrabowano wszystkie kramy żydowskie. Studenci rumuńscy wraz z oficerami wdzierali się do domów żydowskich. Studenta żydowskiego Henryka Klugera, który chciał bronić swej matki powiesili chuligani na latarni, matkę oblali naftą a na odzienie rzucili płomień. W innych miejscowościach rzucali studenci bomby do domów żydowskich.

Deputacya Żydów rumuńskich udała się do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem interwencyi. Rezultat usiłowań deputacyi jest na razie niewiadomy.

Międzynar Liga kobiet przeciw antysemityzmowi

Wasyzngton. (ŻAT.) Kongres międzynarodowej Ligi kobiet, w którym biorą udział przedstawicielki 30 krajów ze wszystkich części świata poświęcił ostatnie swe posiedzenie sprawie antysemityzmu i powziął ostrą rezolucyę protestującą przeciwko tym, którzy przyczyniają się do rozszerzania antysemityzmu w Europie. W dyskusyi podkreślono fakt, że antysemityzm europejski znajduje gorliwe poparcie w amerykańskim miliarderze i fabrykancie automobilów Henri Fordzie. Przewodnicząca Ligi kobiet p. Adams oświadczyła, że międzynarodowy urząd w Genewie podejmie kroki przeciw antysemityzmowi.

Ze sportu.

CRACOVIA—KER III. (Budapeszt) 1:1

Cracovia mimo tak słabego składu, z siedmiu rezerwowymi zdołała nietylko skutecznie się bronić, ale nawet ładnie atakowała zwłaszcza po przerwie, zdobywając piękną bramkę strzeloną przez Ciszewskiego, dzięki ambitnej i ofiarnej grze całej drużyny.

Goście fizycznie silni, kombinacyjnie lepsi, nie przedstawiali się jednak groźnie, mieli do przerwy lekką przewagę a po przerwie gra prawie zezrównana. Jedyną bramkę zdobyli z rzutu karnego.

Sędziował p. Neiger ku niezadowoleniu fanatycznej części publiczności, którą wcale nie krępują „jakieś tam prawidła gry, objektywizm", — i chętnieby widziała sędziego jako swe powolne narzędzie do zaspokojenia swej namiętności.

CRACOVA—KER III. (Budapeszt) 2:5

W drugim dniu zawodów wystąpili goście z drużyną wzmocnioną. Dzięki lepszemu dostosowaniu się do terenu (boisko było miejscami zupełnie zalane wodą) oraz lepszej technice i kombinacyi uzyskali oni już w pierwszych kilkunastu minutach wynik 4:1, który utrzymywali do pauzy. Cracovia, nie dorównująca Węgrom ani startem do piłki ani szybką decyzyą pod bramką, ograniczała się do roli defenzywnej, zaś jedną bramkę zdobyła z karnego a drugą z rzutu wolnego. Przeworski miał mniej szczęścia niż zwykle.

Sędzia dr Lustgarten dobry.

MAKKABI—KROWODRZA 3:1 (mistrzostwo)

Boisko zupełnie rozmokłe, zalane wodą niezdatne do gry prawidłowej. Krowoderskie zuchy broniły się dzielnie grając ofiarnie zdobywają nawet pierwszą bramkę. Makkabi wyrównywa z rzutu karnego strzelonego przez Heima. Do przerwy wynik remisowy. Dopiero po pauzie Makkabi zabiera się do gry oblegając bramkę Krowodrzy, zyskuje dwie ładne bramki z kombinacyi przez Goldfussa i Heima.

Sędziował dobrze p. Brandsdorfer.

WYNIK ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO OKR. KRAKOWSKIEGO

200 m (przedbiegi). I prz. 1) Nowosielski (Crac.) 2) Balcer (Wisła) II prz. 1) Gros (Crac), 2) Chyła (Crac), 200 m finał: 1) Balcer (Wisła) 24.2 sek. 2) Nowosielski (Crac), 3) Lubaczarski (Crac), Skok wzwyż: 1) Nowak (Crac) 156 cm 2) dr. Bunsch (Sokół) 156 cm 3) Spero (Korona) 150 cm. 800 m: 1) Ziffer (Wisła) 2.17'6 sek. 2) Bogacki (Wisła) 2.17'8 sek. 3) Kręcina 2.18'4 sek. Rzut kulą 1) Bannert (BBSV) 10.11 m 2) Buchała (Crac) 9.55 m.

Trójskok: 1) Galica (AZS) 11.68 m 2) Owsiak (Wisła) 11.40 m 3) Nowosielski (Crac) 11.05 m.

Rzut kulą pań: 1) Kemplerówna (Makkabi) 6.15 m 2) Goldmanówna (Mak) 5.85.

Sztafeta 4×400 m 1) Hyla—Szumiec—Wiśniewski—Mirecki (Crac) 4.4'2 sek.

500 m 1) Ziffer (Wisła) 17.55 sek 2) Schlesinger (Makkabi) 19.1'4 sek 3) Satek (Wisła).

Skok w dal pań 1) Goldmanówna (Mak) 3.86 m 2) Rosnerówna (Mak) 3.68.

Skok w dal panów: 1) Buchała (Crac) 5.93 m 2) Nowosielski (Crac) 5.85 m.

100 m finał: 1) Balcer (Wisła) 11.8 sek 2) Buchała (Crac) 3) Chruściński (Crac).

1500 m 1) Ziffer (Wisła) 4.45'4 sek 2) Pobóg (Crac) 4.46 sek.

Rzut oszczepem: 1) Pobóg (Crac) 36.70 m 2) Wiśniewski (Crac) 36.45 m.

Sztafeta 4×100 m 1) Cracovia 49.4 sek 2) Cracovia 3) Wisła.

60m pań: 1) Goldmanówna (Mak) 9.4 sek.

Bieg z płotkami: 1) Balcer (Wisła) 22.2 sek.

WYNIKI KRAJOWE

Warta—Polonia 2:2, Wisła—Hasmonea 2:1, Ł. K. S.—Vivo A. C. (Budapeszt) 2:1 i 3:3, Reprez. Łodzi—Reprez. Warszawy 2:0.

WYNIKI ZAGRANICZNE

Wiedeń, Amatorzy—Wacker 2:0, WAC—Sportclub 1:0, Slovan—WAF. 5:2, Rapid—Victoria Žižkov Praga 2:1

Praga Slavia—Vrsovice 3:0, Karlsbadzki K. S—Komotau 2:0, Sparta Karlsbad—S. Eger 5:0, E. G. Zidenice—S. C. Pardubice 3:1, Sportbruder Praga—S. R. Witkowice 0:0.

ROZGRYWKI ELIMINACYJNE

Włochy—Hiszpania 1:0, Szwajcarya—Litwa 9:0, Czechosłowacya—Turcya 5:2, Stany Zjednoczone—Łotwa 1:0.

Wszystkim, którzy zajęli się przygotowaniem i urządzeniem pogrzebu błp. E. Menachema i Jego żony, a w szczególności WPanu Drowi Krenglowi składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

711 Rodzina.

KRONIKA.

Kraków, 27 maja.

Pogrzeb błp. Elimelecha i Racheli Menachemów.

W niedzielę o godzinie 5 popoł. odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych błp. Elimelecha i Racheli Menachemów. Tłumy publiczności i młodzieży towarzyszyły konduktowi pogrzebowemu z pod Collegium medicum aż na sam cmentarz. Młodzież z Chrzanowa tłumnie zjechała na pogrzeb. W hali cmentarnej chór „Szir" odśpiewał pieśni żałobne, poczem nad trumną przemówili p. Mifelew w imieniu kolegów, p. Szmulewicz imieniem „Tarbutu", p. Friedberg w imieniu „Poale-Syonu" oraz jedna z uczenic błp. Zmarłego. Na grobie złożyły uczelnice i uczniowie dwa wieńce.

* * *

Komitet miejscowy „Poale Syon" (prawicy) złożył 100 milionów mk na palestyński fundusz robotniczy zamiast wieńca na grób błp. Menachemów.

* * *

Otrzymujemy z kół młodzieży Chrzanowa następujące gorące wspomnienie po błp. Menachemie. Tragiczny zgon błp. Menachemów wywarł tutaj wstrząsające wrażenie. Elimelech Menachem zrośnięty był bowiem z naszem miastem całą swoją działalnością. Jako nauczyciel hebrajski był duszą ruchu odrodzeniowego wśród młodzieży. Jemu też zawdzięczamy, że dzisiaj na ulicach miasteczka naszego rozbrzmiewa język hebrajski. Szczery i prosty, serdeczny wobec wszystkich cieszył się szacunkiem, i miłością młodzieży. Toteż pogodzić się nie możemy, iż musimy się z nim rozstać! Rozrost języka hebrajskiego w naszem miasteczku, którego szerzeniu i pogłębieniu zmarły oddawał się z niezmiernem umiłowaniem aż do ostatniej chwili stanowić będzie żywy pomnik Jego tragicznie zgasłego życia.

Nie zapomnijmy o nim nigdy.

Dwie burze nad Krakowem.

Tragiczny zgon 15-letniego chłopca od uderzenia pioruna.

W ubiegłą niedzielę przeszły nad Krakowem dwie żywiołowe burze, jedna koło godz. 3-ej popołudniu, druga zaś o godz. 8-ej wieczorem. Ulewny deszcz połączony z gradem, oraz błyskawice i grzmoty trwały popołudniu pół godziny, zaś wieczorem około kwadransa. Woda strugami płynęła przez ulice miasta, uchodząc do kanałów. Burza wyrządziła znaczne szkody w mieście. W czasie przedstawienia w teatrze im. Słowackiego dostały się przez niedomknięty wentylator ziarna gradu na widownię. — W kawiarni „Esplanade" pod ciężarem wody i gradu złamało się płócienne nakrycie werandy, pod którem schronili się liczni przechodnie. W jednym z domów na ul. Czystej dostała się woda do suteryn i zalała wszystkie ubikacye. Straż pożarna musiała delożować mieszkańców i wypompować wodę. — W miejskim składzie drzewa zatkały się przewody kanałowe, a woda zalała znaczną część składu. Wczoraj robotnicy pracowali nad odkopaniem kanałów. — W ogrodach i na plantach burza poczyniła wielkie spustoszenia, grad połamał gałęzie drzew i zniszczył jarzyny.

* * *

W czasie niedzielnej burzy popołudniowej zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 15-letni Leon Kranz, syn kupca z ul. Dietlowskiej l. 27. Chłopiec grał z kilkunastu kolegami w piłkę nożną w pobliżu boiska „Jutrzenki" na błoniach. Gdy zaczęła się ulewa, chłopcy rozbiegli się we wszystkich kierunkach. Nagle padł piorun, uderzając Kranza w piersi. Dopiero po ulewie zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć chłopca. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Straszny wypadek wywołał wśród ludności szczere współczucie dla rodziców chłopca.

—o-o—

— **STAN ZDROWIA PREZYDENTA FEDEROWICZA** znacznie się poprawił. Prezydent opuścił łóżko i w najbliższych dniach obejmie urzędowanie.

Szkolnictwo powszechne w Krakowie

Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły się w sali „Sokoła" obrady krakowskiego nauczycielstwa szkół powszechnych pod przewodnictwem inspektora dra Michała Janika, w obecności kuratora Owińskiego i wizytatora Drezińskiego. W konferencyi wzięło udział około 600 nauczycieli i nauczycielek. Zagaił obrady przewodniczący, który przedstawił w całogodzinnej mowie zadania obecnej szkoły, poczem złożył sprawozdanie z rozwoju szkolnictwa powszechnego na terenie Krakowa. Ze sprawozdania wynika, że w Krakowie czynnych jest 25 powszechnych szkół męskich, 27 żeńskich i 6 mieszanych, razem 58 szkół. Oprócz wspomnianych szkół istnieje 11 szkół prywatnych, a to 1 męska, 6 żeńskich i 4 mieszane.

W szkołach publicznych zatrudnionych jest 630 sił nauczycielskich, a to 261 mężczyzn i 369 kobiet. Ponadto w szkołach prywatnych czynnych jest 20 nauczycieli i 92 nauczycielek.

Do szkół publicznych uczęszcza w bież. roku 8953 uczniów, 10.079 uczennic (razem 19.032 dzieci), do szkół prywatnych 328 chłopców i 1116 dziewcząt (razem 1444). Szkoły publiczne obejmują 508 klas, zaś prywatne 66.

Statystyka według wyznań wykazuje, że w publicznych i prywatnych szkołach pracuje nauczycieli religii rzymsko katolickiej 237, nauczycieli 430, religii mojżeszowej 43 nauczycieli, 25 nauczycielek, 16 w szkołach pryw, reszta 18 sił nauczycielskich wyznania ewangelickiego.

Uczniów wyznania rzymsko katolickiego w szkołach publicznych i prywatnych jest 7711, uczenic 8049, mojżeszowego 2097 uczniów i 3077 uczenic, grecko katolickiego 18 uczniów 14 uczenic, ewangielickiego 30 uczniów i 35 uczenic.

Po przedstawieniu statystyki przewodniczący podniósł owocną pracę nauczycielstwa, poczem przemówił kurator Owiński, który zaapelował do nauczycielstwa, by obok spełniania obowiązków swego zawodu, brało udział w innych pracach społecznych.

Dalszy ciąg konferencyi wypełniła lekcya praktyczna z historyi polskiej oraz referaty. Konferencya potrwa 3 dni.

Końcowe przygotowania do rozprawy listopadowej.

Jak wiadomo w nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa o zajścia listopadowe. W skład trybunału wchodzą sędziowie: dr Markiewicz jako przewodniczący dr Wajda z sądu apelacyjnego jako zastępca oraz Warchałowski i Jaworski jako wotanci. Ława przysięgłych składać się będzie z 12 członków i 2 zastępców.

W sali rozpraw sądu przysięgłych odbywają się już adaptacyjne roboty stolarskie. Barierę oddzielającą miejsce dla audytoryum cofnięto o dwa metry w stronę wejścia dla publiczności. Wzdłuż bariery ustawiono pulty, przy których siedzieć będą sprawozdawcy pism zamiejscowych. Obok wejścia dla świadków stanie na podwyższeniu stół dla sprawozdawców pism miejscowych. Przed trybunałem zasiądą oskarżeni, przebywający w areszcie, za nimi zaś, oddzieleni małą baryerką, oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy. Dla obrońców wstawionych zostanie kilka stołów. Miejsca dla sędziów przysięgłych i trybunału pozostają bez zmiany.

Wczoraj prezes sądu Pelc rozpoczął osobiście wydawać bilety dziennikarskie, oraz wstępy na parter i galeryę; na parter dopuszczonych będzie 80 mężczyzn, zaś na galeryę 50 kobiet. Bilety te otrzymają tylko członkowie rodzin oskarżonych. Dla palestry zarezerwowane będzie miejsce koło ławy przysięgłych, obok wejścia dla obwinionych.

— **POSADY NAUCZYCIELSKIE.** Wobec zbliżającego się końca roku szkolnego pojawiły się na tablicach ogłoszeniowych w gmachu uniwersytetu liczne ogłoszenia dyrekcyi szkół średnich z b. Kongresówki, Poznańskiego a głównie z Kresów, oferujące posady nauczycielskie.

— **GRY I ZABAWY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.** Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w miejskim parku dra Jordana gry i zabawy dla młodzieży. W roku bieżącym rozpoczęcie sezonu ćwiczeń ruchowych znacznie się opóźniło z powodu długotrwałej niepogody, i niemożności uporządkowania boisk gimnastycznych. Obecnie znajduje się w parku dra Jordana 14 wielkich boisk, z czego 7 przeznaczonych jest narazie wyłącznie dla młodzieży szkół średnich, która od kilku dni ćwiczy tam do zawodów międzyszkolnych, jakie staraniem kuratora Owińskiego odbędą się w dniach 28 i 29 bm. na boisku K. S. „Cracovia". Gry i zabawy, jakie na pozostałych 7 boiskach rozpoczęły się w dniu wczorajszym, przeznaczone są dla młodzieży obojga płci szkół powszechnych. Młodzież podzielono według wieku i wyrobienia fizycznego na poszczególne oddziały, którym przewodniczą kandydaci i kadydatki seminaryów nauczycielskich.

W ubiegłym roku korzystało z zabaw ponad 1000 młodzieży, w obecnym roku cyfra ta będzie znacznie większa. Sezon potrwa do końca sierpnia, zaś gry i ćwiczenia odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Za bawy prowadzone będą w ten sposób, że przez pierwszą godzinę młodzież ćwiczyć będzie na oddzielnych boiskach, poczem w drugiej godzinie odbywać się będą zabawy ruchowe, połączone z biegiem i skokami oraz wyścigi, biegi rozstawne i biegi na krótką przestrzeń o pierwszeństwo.

— **BONY GAZOWE**, wydane na podstawie uchwały komisyi gazowo-elektrycznej rady miejskiej z dnia 19. 10 1923 r. zostają wycofane z obiegu. O ile bony te nie zostaną zwrócone gazowni miejskiej do dnia 31 lipca br. włącznie, stracą bezwarunkowo wartość. Cenę gazu obniża się począwszy od 1 czerwca br. na 666.000 mp., czyli 0.37 zł. za 1 m sześć. W najbliższej przyszłości przewidziana jest dalsza obniżka ceny.

— **WYSTAWA CERAMICZNA.** Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się otwarciewy stawy ceramicznej w sklepie Ligi Pomocy Przemysłowej przy ul. Straszewskiego. W otwarciu wzięli udział wojewoda Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, przedstawiciel Izby handlowej p. Gärtner i td. Wystawę otworzył wiceprez. Rolle, kreśląc w swem przemówieniu krótki zarys rozwoju ceramiki polskiej. Wystawę obesłało 15 fabryk polskich. Po otwarciu wystawy odbyła się konferencya w Muzeum przemysłowem.

— **STREJK PIEKARZY.** Onegdaj wieczorem wybuchł w Krakowie strejk czeladników piekarskich na tle nieuwzględnionych żądań ekonomicznych i zawodowych. Organizacya czeladników domaga się m. in. zniesienia pracy nocnej i wprowadzenia dwóch szycht po 8 godzin (od 5 rano do 1 w poł. i od 1-ej do 9-ej wieczór, dalej żądają czeladnicy minimum wynagrodzenia tygodniowego 50 złotych, oraz deputatu 2 kg chleba wzgl. białego pieczywa dziennie. Wreszcie zawiera memoryał czeladników szereg postulatów zawodowych jak obniżenia liczby uczniów, uznanie związków i td.

— **ŻĄDANIA INWALIDÓW.** W niedzielę ubiegłą odbył się w sali „Sokoła" wiec inwalidów wojennych okręgu krakowskiego. Po kilku przemówieniach uchwalono rezolucyę, w której zebrani domagają się rewizyi wszystkich koncesyi i udzielenia ich inwalidom oraz wdowom i sierotom wojennym. Nadto żąda rezolucya od magistratu oddania inwalidom w dzierżawę budynku teatralnego przy ul. Rajskiej na prowadzenie kina „Opieki".

— **UTONIĘCIE.** Wczoraj utonął w Wiśle w czasie kąpieli koło Norbertanek Jan Domagała, subjekt, zamieszkały przy ul. św. Tomasza l. 28.

—o-o—

— **WPISY DO SEKCYI WIOSLARSKIEJ ŻKS. „MAKKABI"** dla pań i panów przyjmuje i informacyi udziela p. Gustaw Landau na boisku sportowem „Makkabi" we wtorki i czwartki między godz. ½6—7.

—o-o—

— **PAWEŁ EMERICH PRZYBYŁ JUŻ DO KRAKOWA.** Koncert jego poświęcony muzyce współczesnej odbędzie się nieodwołalnie dziś tj. we wtorek 27 o godz. 8-ej wiecz. w sali Starego Teatru. Fortepian Bechsteina. Zniżki dla Związku Muzyczno-Pedagog. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w księgarni Eberta, Sławkowska 3, a od godz. 6 wiecz. przy kasie Starego Teatru. 1063

—o-o—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Kordyan".
Środa: „Kordyan".

BAGATELA

Wtorek: „Poławiacz cieni".
Środa: „Poławiacz cieni".

OPERETKA

Wtorek: „Dzidzi".
Środa: „Dzidzi".

Z KRAJU.

Wylazło szydło z worka.

Z Wieliczki piszą nam: Prawdziwe intencye p. Mojżesza Lichta, który drogą kłamliwego doniesienia pragnie wyrzucić na bruk jedyne stowarzyszenie młodzieży żydowskiej wyszły na jaw. Oto p. Markus Friedman tabularny, lecz fikcyjny właściciel realności p. Mojżesza Lichta, w której znajduje się lokal stowarzyszenia wniósł obecnie przeciwko stowarzyszeniu dwie skargi o oddanie lokalu w posiadanie i o zapłatę 460 złotych (!!!) za czynsz. Figurant p. Mojżesza Lichta — p. Markus Friedman pospieszył teściowi swojemu z pomocą i skarga o horendalny czynsz, którego nota bene właściciel nie chciał od stowarzyrzenia nigdy przyjmować, pragnie zacne to towarzystwo (jego postępowanie tutejsza ludność należycie już oceniła) za wszelką cenę podciąć stowarzyszenie i dostać się w posiadanie lokalu. Denuncyacya do starostwa — to był wstęp; skargi cywilne mają odegrać rolę asekuracyi na każdy wypadek.

Przekonani jesteśmy, iż tutejsze starostwo i województwo wytworzyło sobie już należyty sąd o tej podstępnej akcyi właściciela realności, który nie wzdraga się uwłaczać czci stowarzyszenia, byleby tylko osiągnąć cel, do jakiego dojść nie może dzięki ochronie lokatorów.

Cel uświęca środeczki — zdaje się być dewizą pp. Lichta i Friedmana.

—o-o—

ZAKOŃCZENIE STREJKU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH WE LWOWIE. Dnia 23 bm. zakończył się trwający od tygodnia we Lwowie strejk pracowników miejskich. W ostatecznych pertraktacyach zgodzono się na wybór komisyi złożonej z 4 delegatów gminy i tyluż delegatów Związku, celem uregulowania sprawy funduszu emerytalnego i zaszeregowania. Osobne komisye będą rozpatrywały postulaty pracowników innych zakładów miejskich i sprawy personalne.

Przegląd gospodarczy.

Z rynku naftowego.

Drohobycz, 19 maja.

Ogólna produkcya ropy w borysławskiem zagłębiu naftowem wynosiła w kwietniu 1924 roku 4,579.43 cyst, z czego przypada na:

Borysław	1,574.31 cyst. ropy
Tustanowice	1,850.87 cyst. ropy
Mraźnica	872.78 cyst. ropy
Schodnica i Urycz	238.79 cyst. ropy
Łapaczki	42.68 cyst. ropy
	4,579.43 cyst. ropy

W kwietniu wzrosła więc znowu znacznie produkcya. Z ogólnej produkcyi przypada na przedsiębiorstwa:

1. polskie	1,796.23 cyst. ropy
2. francuskie	2,498.20 cyst. ropy
3. niemiecko-austr.	227.00 cyst. ropy
4. angielskie	28.00 cyst. ropy
5. belgijskie	30.00 cyst. ropy
	Razem 4,579.43 cyst. ropy

Spółka akcyjna „Nafta" wyprodukowała w miesiącu sprawozdawczym 690 cystern ropy, a mianowicie:

w Borysławiu	301 cyst. ropy
w Tustanowicach	97 cyst. ropy
w. Mraźnicy	292 cyst. ropy
	Razem 690 cyst. ropy

Produkcya gazu wynosiła 3,206.900 m sześć.

Towarzystwo naftowe „Silva Plana" wyprodukowało w kwietniu 644 cystern ropy, a mianowicie:

Kopalnie w Borysławiu:	Berta	9 cyst. ropy
	Kozak	80 cyst. ropy
	Silva Plana	202 cyst. ropy
	Ratoczyn	129 cyst. ropy
	Aleksander	57 cyst. ropy
	Wiara	37 cyst. ropy
Kopalnie w Mraźnicy:	Gotfryd	114 cyst. ropy
	Łapaczki	16 cyst. ropy
		Razem 644 cyst. ropy

Powyższe Towarzystwo wyprodukowało 3,020.000 m sześć. gazu.

Spółka akcyjna „Galicya" wyprodukowała 509 cystern ropy, a mianowicie:

Kopalnie w Borysławiu:	Pontresina	118 cyst. ropy
	Galicya	12 cyst. ropy
Kopalnie w Tustanowicach:	Juliusz	18 cyst. ropy
	Tadeusz	11 cyst. ropy
Kopalnie w Mraźnicy:	Horodyszcze	8 cyst. ropy
	Józef	9 cyst. ropy
	Zofia	285 cyst. ropy
Kopalnie w Schodnicy:		36 cyst. ropy
	Łapaczki	12 cyst. ropy
		Razem 509 cyst. ropy

Produkcya gazu wynosiła 2,320.000 m sześć.

Koncern naftowy „Premier" wyprodukował w w miesiącu sprawozdawczym 483 cyst. ropy, a mianowicie:

Grupa Premier	466 cyst. ropy
Drupa Harklowa	17 cyst. ropy
	Razem 483 cyst. ropy

Koncern powyższy wyprodukował 2,232.000 m sześć. gazu.

Spółka akcyjna „Fanto" wyprodukowała 421 cystern ropy, a mianowicie:

Grupa Fanto:	364 cyst. ropy
Grupa Dr Segal, Lipschütz	57 cyst. ropy
	Razem 421 cyst. ropy

Produkcya gazu wynosiła 2,060.000 m sześć.

Koncern nafowy „Dąbrowa" wyprodukował 381 cyst. ropy, a mianowicie:

Grupa Karpaty	305 cyst. ropy
Grupa Dąbrowa	14 cyst. ropy
Grupa Syndykat holenderski	34 cyst. ropy
Grupa Schodnica	28 cyst. ropy
	Razem 381 cyst. ropy

Koncern powyższy wyprodukował 2,054.440 m sześć. gazu.

Z powyższego zestawienia wynika, że i w kwietniu pierwsze miejsce w produkcyi borysławskiego zagłębia naftowego zajmuje Spółka akcyjna „Nafta" poczem następują:

Siloa Plana	644 cyst. ropy
Galicya	509 cyst. ropy
Premier	483 cyst. ropy
Fanto	421 cyst. ropy
Dąbrowa	381 cyst. ropy
Imre Pirnitzer	152 cyst. ropy
Limanowa	138 cyst. ropy
Olej skalny	105 cyst. ropy

i t. d.

Cena ropy obniżyła się na 1.50 dol. za 100 kg, podczas gdy zwykle w każdym roku o tej porze cena ropy zwyżkuje. Na targu udziałów brutto i produktów naftowych zupełna stagnacya.

Przemysł naftowy przeżywa obecnie niezwykłe przesilenie; mnóstwo firm redukuje znacznie personal urzędniczy i robotników, a mniejsze zastanawiają zupłnie ruch.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 26 maja.

Tendencya dla akcyj nieco słabsza. O nieznacznym ruchu świadczy fakt, że Rada Giełdowa ma dziś zastanowić się nad zredukowaniem ilości dni giełdowych do 3 w tygodniu.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 25, po 25 sztuk 21—21.25, Len 1—1.05.

Waluty: Dolar 5.21—5.20 i trzy czwarte.

Dewizy: Zurych 92.35—92.15, Wiedeń 7.37—7.35 i pół, Praga 15.35—15.30, Londyn 22.70, N. Jork 5.20—5.19 i pół.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	26 V.	23 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·40—0·39	0·41—0·43
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·85—0·95	0·90—0·95
Ziemski Bank Kredyt.	0·16	0·15—0·16
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4·65	5·75
Polskie Tow. handl.	0·40—0·39	0·41—0·42
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	1·25—1·20	1·30—1·35
Tow. han. Bracia Rolniccy	0·15	0·10
„Polski Glob"	0·20	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	—
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90—10·75	11·50
H.Cegielski, Poznań	0·62—0·65	0·70—0·67
Parowozy I-V.	0·44—0·43	0·43
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·78—0·80	0·82
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	20·20—20·40	20·00—20·25
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5·50—5·54	5·65—5·60
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·50—2·55	2·54—2·55
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·55	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·51	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1·50	2·00
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·50	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	1·25—1·09	[illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	5·20	5·25—[illegible]
Cukrownia Chybie I.	7·25—7·35	7·30—[illegible]
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·90—0·91	[illegible]
Elektr. w Sierszy I-IV	0·32—[illegible]	—
S. W. Niemojowski	—	[illegible]
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia [illegible] Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. [illegible], bony złote 065—071, pożyczka złota 750, [illegible] 040—045, pożyczka dolarowa 283.

Czeki Belgia tranz. 2427, Holandya tranz. [illegible], Londyn tranz. 2255, Nowy Jork tranz. [illegible], [illegible] tranz. 2885, Praga tranz. 1530, Szwajcarya tranz. [illegible], Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. [illegible].

Warszawa 26 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye.** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów [illegible], Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 275—350 Puls [illegible], Wildt 020———, Cukier Warszawa 350—490—[illegible], Cegielski 058, Ursus 100 Parowozy 032—040—052, Zawiercie 4750, Zegluga ———, Polska nafta ——, Siła i Światło 060—06[illegible], Ćmielów 090, Starachowice 250—300 Pocisk 140—145 Zieleniewski ——— Zyrardów 43—42 Chodorów 460—440—462, Trzebinia ——.

Lwów, 26. 5 PAT. Akcye. Bank hipot. 0.75—0.80—0,76, bank przem. 0.36—0.38—0.37—0.40—0.42, ziemski kred. 0.15—0.14, browary 7.75—7.80, Cho- 16.50, Ćmielów 0.78—0,80, Ojkos 3.25—3.30, Parowozy 0.37—0,38—0.36 i pół, Pezet 0.20, nafta 0.48, Rakszawa 2.80—2.90—2.75, Siersza elektr. 0,43, Siersza górnicza 5.50—5,60—5,55—5.65—5.70, Zieleniewski 11.25—11.30—11.35—11.40.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 26 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26600 Zagrzeb i Belgrad 869 Berlin 16,65 (za bilion) Bruksela 3254, Budapeszt 078, Bukareszt 322, Chrystiania 9730, Kopenhaga 11730, Londyn 308.700, Madryt 9680, Medyolan 3134, Nowy Jork 70985, Paryż 3907, Praga 2078, Sofia 506 Sztokholm 18640 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12535, Dolary 70560, Belgijskie 3220, duńskie 11640, marka niemiecka 16.10, angielskie 306.000, francuskie 3880, holenderskie 26300, włoskie 3130, jugosłowiańskie 867, norweskie 9610, polskie 13930 za 1 zł. rumuńskie 310, szwedzkie 18430, szwajcarskie 12510, hiszpańskie 8960, czeskie 2080, węgierskie 078.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 820, austr. renta kor. 850, renta lutowa 1200, węg. renta kor. 7200, losy tureckie 330000, prior. kol. poł. 495500, Kolej południ. 58100.

Zurych, 26. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211.50, N. Jork 566 i jedna czwarta, Londyn 24.62, Paryż 30,90, Medyolan 25.05, Praga 16,70, Budapeszt 00065, Bukareszt 2.65, Białogród 6.97 i pół, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i trzy czwarte.

Zurych, 26. 5 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 1—1.15 za 1 zł. przekaz na Berlin 001,32 i pół do 1.33 i pół za bilion.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.